

## UZASADNIENIE

W dniu 05 czerwca 2014 r. K. G. wystąpił przeciwko Bankowi (...) S. A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 31.579 zł wraz z ustawowymi odsetkami dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wniósł nadto o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, , według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wywiedzonego powództwa powód podniósł, że w dniu 07 maja 2008r. strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych indeksowaną do franka szwajcarskiego, w którym jako jeden z rodzajów dodatkowego zabezpieczenia wprowadzono zobowiązanie kredytobiorcy do dokonywania na rzecz pozwanego Banku płatności kwot mających stanowić równowartość składek wynikających z zawartej przez stronę pozwaną umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Zdaniem powoda istotę tegoż ubezpieczenia stanowiła ochrona interesów Banku polegająca na tym, że w przypadku niespłacania rat kredytu przez powoda Bank uzyska zaspokojenie swoich roszczeń od ubezpieczyciela, który z kolei może wystąpić z roszczeniem zwrotnym do kredytobiorcy, lub też – pozwany Bank może dochodzić spłaty kredytu jedynie od powoda, i również w takim przypadku uiszczona przez niego składka na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie podlega zwrotowi. Stąd, według stanowiska strony powodowej, postanowienia umowy zobowiązujące kredytobiorców do opłacania składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne skoro kredytobiorcy nie są stroną umowy ubezpieczenia ani uposażonymi, nie otrzymują również z tytułu opłacania składki żadnego świadczenia ekwiwalentnego. W szczególności powód argumentował, że przedłożono mu do podpisu gotowy wzorzec umowy bez możliwości jego zmiany bądź negocjacji, w trakcie podpisywania kontaktu powód dowiedział się o konieczności dodatkowego zabezpieczenia i nie poinformowano go na czym polegać będzie ubezpieczenie niskiego wkładu podając jedynie, że stanowi ono niezbędną przesłankę udzielenia kredytu. W konsekwencji to na powoda przerzucone zostały koszty ubezpieczenia chroniącego Bank przed ryzykiem związanym z udzieleniem kredytu bez jakichkolwiek uprawnień przysługujących ubezpieczonemu lub uposażonemu – a więc, pomimo uiszczenia kosztów ubezpieczenia, powód – kredytobiorca pozbawiony został jakiegokolwiek ochrony ubezpieczeniowej. Według strony powodowej oznacza to, że sporna opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu stanowi świadczenie na rzecz pozwanego, któremu nie odpowiada żadne świadczenie ekwiwalentne na rzecz powoda. Ze względu na procedury stosowane przez stronę pozwaną, gdzie umowa, regulamin i pozostałe dokumenty kredytowe okazane zostały powodowi dopiero w chwili zawierania umowy, powód nie miał możliwości wyboru ubezpieczyciela ani zaznajomienia się z treścią i warunkami kontraktu. Stąd, według stanowiska powoda, zakwestionowane postanowienie umowne narusza zasady równorzędnego traktowania konsumenta oraz niewykorzystywania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy. Tak więc zapisy § 9 ust. 7, 8 i 9 umowy łączącej strony stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. zaś pobrane przez pozwany Bank od powoda świadczenie podlega zwrotowi na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

(pozew – k. 1 – 14)

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 września 2014 r. pozwany Bank (...) S. A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie wywiedzonego powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana nie kwestionowała, że zawarła z powodem w dniu 08 maja 2008r. umowę kredytu hipotecznego. Jednakże, w ocenie pozwanego, żądanie pozwu opiera się na błędnym założeniu, iż skoro ubezpieczenie niskiego wkładu zabezpiecza interesy Banku, to przesądza to o niedozwolonym charakterze zapisów umowy i nieekwiwalentności świadczeń. Każde bowiem zabezpieczenie kredytu ustanawiane jest w interesie banku kredytującego a świadczeniem wzajemnym jest sama możliwość uzyskania kredytu na określonych warunkach. Strona pozwana argumentowała, że zawarta umowa uwzględniała uzgodnione wcześniej indywidualnie z powodem warunki, w tym przede wszystkim wybrane przez niego parametry kredytu, a nadto powód skutecznie negocjował obniżenie marży oraz zmienił przeznaczenie kredytu. Powód nie wniósł przy tym wymaganego przez organy

nadzoru wkładu własnego pozwalającego na udzielenie mu kredytu zabezpieczonego wyłącznie hipoteką – mając taką możliwość, posiadał on bowiem jednostki uczestnictwa funduszu inwestycyjnego o wartości 40.000 zł. Sam więc powód zdecydował o zaciągnięciu kredytu hipotecznego, gdzie wymagane było dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, zaś pozwany Bank udzielił powodowi wszelkich niezbędnych informacji oraz przedłożył wszystkie niezbędne dokumenty. Ekwiwalentem otrzymywanym przez kredytobiorcę za ustanowienie wymaganych przez Bank zabezpieczeń było uzyskanie po stronie powoda kredytu na warunkach uzgodnionych przez strony – jakość i wysokość ustanowionych zabezpieczeń wpływa bowiem na „cenę” kredytu. Pozwany argumentował również, że dodatkowe zabezpieczenie było w spornym stanie faktycznym konieczne z uwagi na obowiązujące Bank zasady ustalane przez Komisję Nadzoru Finansowego – w sytuacji, gdy w przypadku powoda wartość wskaźnika LtV (tj. stosunku wartości kredytu do wartości nieruchomości) wynosiła 99,95 %. Stąd, zdaniem strony pozwanej, zarzuty powoda dotyczące sprzeczności ubezpieczenia niskiego wkładu z dobrymi obyczajami i naruszeniem jego interesów, są bezpodstawne. Strona pozwana podnosiła, że brak ekwiwalentności świadczeń wynika z samej natury *causa cavendi*, zaś brak wyłączenia regresu ubezpieczeniowego nie można uznać za postanowienie abuzywne – skoro w przypadku niewywiązania się z płatności kredytu i wykorzystania ubezpieczenia Bank nie będzie mógł prowadzić wobec powoda egzekucji. Pozwany wskazywał, że ponoszenie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego należy do głównych świadczeń stron – opłaty z tego tytułu należy, jego zdaniem, klasyfikować jako wynagrodzenie Banku, oraz zostało uzgodnione przez strony indywidualnie – w treści wniosku kredytowego powód sam zaproponował ustanowienie takowego zabezpieczenia, ponadto wynegocjował zmniejszenie marży Banku i zmianę pierwotnego przeznaczenia kredytu. Zdaniem Banku zapisy dotyczące refinansowania kosztów ubezpieczenia nie naruszają dobrych obyczajów i nie naruszają interesów konsumentów skoro są zgodne z regulacjami ustawowymi. Pozwany argumentował także, że w przypadku uznania zasadności powództwa jego obowiązek wygaś, zgodnie z dyspozycją art. 409 k.c., na skutek zużycia korzyści uzyskanej od powoda i przekazania ich zakładowi ubezpieczeń. Dodatkowo podniósł zarzut przedawnienia wywiedzonego roszczenia wraz z odsetkami wskazując, że będzie tu miała zastosowanie dyspozycją art. 731 k.c., alternatywnie – pobraną składkę ubezpieczenia niskiego wkładu należy uznać za świadczenie okresowe w rozumieniu art. 118 k.c., a więc zastosowanie będzie tu miał 3 – letni termin przedawnienia.

(odpowiedź na pozew – k. 89 – 122)

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 08 maja 2008 r. powód K. G. jako kredytobiorca zawarł z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego nr KH/ (...) na kwotę 610.300 zł indeksowaną kursem franka szwajcarskiego. Kredyt został przeznaczony na modernizację lub remont domu/mieszkania – 50.000 zł, na spłatę innego kredytu mieszkaniowego – 560.000 zł oraz na koszty wliczone w kredyt – 300 zł. Integralną część umowy stanowiły: regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., pełnomocnictwo udzielane Bankowi do dokonywania w imieniu kredytobiorcy oraz cennik „Kredyt Hipoteczny/ Pożyczka Hipoteczna”.

(dowód: umowa kredytu - k. 18 - 23, regulamin kredytowania - k. 24 - 33, cennik - k. 167 – 172)

Zgodnie z procedurami wewnętrznymi pozwanego Banku, pierwszym etapem udzielenia kredytu hipotecznego było sprawdzenie zdolności kredytowej przyszłego kredytobiorcy. Następnie kredytobiorca składał wniosek o udzielenie kredytu na druku przygotowanym przez Bank (...), który musiał zostać rozpatrzony przez organ decyzyjny Banku, klient obowiązany był również dostarczyć wszystkie niezbędne dokumenty. W oparciu o nie Bank przygotowywał projekt umowy kredytowej generowany na podstawie wzoru umowy. Możliwe były negocjacje umowy w zakresie wysokości marży, oprocentowania, prowizji za udzielenie kredytu czy też rodzaju zabezpieczeń zobowiązania kredytowego. Standardowym zabezpieczeniem kredytu hipotecznego było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego - taki rodzaj zabezpieczenia widniał w druku wniosku kredytowego. W sytuacji posiadania przez klienta innej nieruchomości mógł on zastąpić ubezpieczenie dodatkową hipoteką, alternatywne zabezpieczenie stanowić mogły również środki pieniężne w odpowiedniej, ustalonej przez Bank wysokości. Jeśli kontrahent nie wyrażał zgody na takie zabezpieczenie albo nie posiadał innej nieruchomości lub też środków finansowych we wskazanej kwocie, to Bank odmawiał zawarcia umowy kredytowej.

(dowód: zeznania świadka I. R. – k. 294 – 296 i 349 – 350, zeznania świadka I. M. – k. 350 – 352, zeznania świadka A. J. – k. 369 – 372)

Przy zawieraniu umowy kredytowej nr (...) obowiązywała taka sama procedura. Przed jej zawarciem K. G. nosił się z zamiarem zrefinansowania umowy kredytu hipotecznego zawartej z (...) S.A. na zakup mieszkania o powierzchni 72 m<sup>2</sup> w G.. W celu podjęcia działań w tym zakresie skierował się do (...) Bank, gdzie pośrednik kredytowy A. J., w oparciu o sumę planowanego kredytu i warunki finansowe powoda, przedstawił mu ofertę pozwanego Banku (...) jako najbardziej korzystna, przy czym pośrednik poinformował powoda, że ma możliwość wynegocjowania w tymże Banku marży korzystniejszej niż mogą mu zaproponować inni pośrednicy. Pośrednik złożył również w imieniu powoda wnioski o zawarcie kredytu hipotecznego do kilku banków, w tym do pozwanego Banku (...) – na druku tego Banku, który wypełnił pośrednik na podstawie odpowiedzi udzielanych mu przez powoda, zaś powód treść tegoż wniosku zaakceptował swoim podpisem. We wniosku znalazła się informacja, że powód posiada środki finansowe w kwocie 40.000 zł zgromadzone w funduszach inwestycyjnych. Jako proponowane zabezpieczenia kredytu wnioskodawca wskazał hipotekę na nieruchomości kredytowanej, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych w (...), ubezpieczenie na życie kredytobiorcy w (...) wraz z cesją praw na Bank, ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki oraz ubezpieczenie brakującego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W.. Alternatywę dla tego ostatniego ubezpieczenia stanowiło ustanowienie dodatkowej hipoteki na innej nieruchomości lub zabezpieczenie na środkach pieniężnych, w tamtej dacie powód nie dysponował jednak inną nieruchomością na której mógłby ustanowić zabezpieczenie hipoteczne, natomiast zgromadzona przez niego w (...) suma pieniężna była zbyt niska, aby mogła stanowić dodatkowe zabezpieczenie żądanego kredytu. W imieniu powoda pośrednik kredytowy A. J. skutecznie wynegocjował obniżenie marży pozwanego Banku do wartości 1,2. Wynegocjowana została również zmiana przeznaczenia kredytu. Powód nie negocjował żadnych zapisów przyszłej umowy dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ani też wysokości składki ubezpieczeniowej z tego tytułu.

W odpowiedzi na przedmiotowy wniosek powód uzyskał od pozwanego Banku pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym pośrednik A. J. skierował go do oddziału Banku (...) w G. celem zawarcia umowy. Sama umowa nie została przed jej zawarciem przedstawiona powodowi, natomiast podczas wcześniejszych spotkań pośrednik wyjaśniał mu jej zapisy. Jeśli chodzi o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, to A. J. tłumaczył powodowi, że jest ono elementem, bez którego umowa nie będzie mogła być zawarta o ile kredytobiorca nie dysponuje inną nieruchomością lub gotówką w kwocie zaakceptowanej przez Bank, wyjaśnił również zasady ustalania wysokości tego ubezpieczenia. Nie wyjaśnił jednak powodowi zasad działania tegoż ubezpieczenia ani tego, że w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela na rzecz Banku kredytobiorca nie będzie zwolniony z zobowiązania bowiem nie został wyłączony regres ubezpieczeniowy. Z wyjaśnień pośrednika powód zrozumiał, że to on będzie ubezpieczonym od ryzyka związanego z niskim wkładem własnym.

Umowa kredytu została zawarta przez strony w Oddziale pozwanego Banku w G.. Przed jej zawarciem na miejscu wygenerowany został projekt umowy, z którym powód zapoznał się w Oddziale, nie zwracał się jednak do pracowników Banku o wyjaśnienie niejasnych dla niego zapisów tłumacząc je sobie zgodnie z wyjaśnieniami przedstawionymi przez pośrednika A. J.. Dokładnie natomiast zostały sprawdzone zapisy zawierające dane osobowe.

(dowód: wniosek kredytowy nr (...) – k. 192 – 196, wniosek o zmianę celu kredytowania – k. 199, zeznania świadka A. J. – k. 369 – 372, zeznania świadka I. M. – k. 350 – 352, zeznania powoda – k. 401 – 404)

Obowiązek zwrotu przez kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przewidywały zapisy § 9 ust. 7 – 10 łączącej strony umowy kredytowej. Zgodnie z treścią ust. 7, dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 490.448 zł, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. w W. z Towarzystwem (...) S.A. (pozwany Bank był jednocześnie ubezpieczającym i ubezpieczonym). Na podstawie § 9 ust. 8 umowy kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 4.478 zł za pierwszy 36 – miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej, zaś z § 9 ust. 9 wynikało, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe

lub niższe niż 490.448 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 – miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez Bank pisemnie.

(dowód: umowa kredytu - k. 21)

Regulacje zawarte w umowie uzupełniały, zgodnie z § 11 ust. 5 umowy, zapisy regulaminu kredytowania zawarte w § 7 ust. 6 - 9. Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona została w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu (3%). Podstawa wyliczenia tej opłaty dla kredytów w walucie obcej określana była zgodnie ze wzorem: podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) x kurs sprzedaży dewiz] - 80 % wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu. Bank pobierał przedmiotową opłatę wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy trwania umowy kredytowej (§ 7 ust. 7 regulaminu). W myśl § 7 ust. 8, jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stał się równy bądź niższy niż 80 % w przypadku kredytów w walucie obcej, wówczas przewidziano, że Bank będzie pobierał opłatę za kolejny 36 – miesięczny okres. Z kolei jeżeli w trakcie okresu wskazanego w ust. 7 i 8 stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości stanie się niższy niż 80 % w przypadku kredytu udzielonego w walucie obcej, Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części opłaty na rachunek kredytobiorcy za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona.

(dowód: regulamin kredytowania - k. 24 + 33)

Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zawarte pomiędzy pozwanym Bankiem a ubezpieczycielem polegało na tym, że w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego, tj. zaprzestania przez kredytobiorcę spłaty kredytu, Bank uzyskiwał wypłatę środków do wysokości zobowiązania kredytobiorcy, zaś na ubezpieczyciela przechodziło z mocy prawa roszczenie Banku przeciwko kredytobiorcy do wysokości wypłaconego odszkodowania, zgodnie z dyspozycją art. 828 k.c.

(okoliczności niesporne)

W dniu 28 maja 2008 r. powód K. G. uścił na rzecz Banku (...) S.A. kwotę 4.478 zł tytułem pierwszej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – w związku z zawartą przez strony umową kredytu hipotecznego nr KH/ (...).

(dowód: potwierdzenie przelewu – k. 34)

Po upływie niespełna kolejnych 36 miesięcy, tj. w dniu 22 lutego 2011 r. pozwany Bank wystosował do powoda pismo informujące o nadchodzącym terminie płatności kolejnej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W piśmie tym pozwany zaproponował powodowi również: dokonanie wyceny nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu – zastrzegając przy tym, że składka ubezpieczenia zostanie obniżona lub anulowana jedynie wówczas, kiedy wartość nieruchomości wzrośnie, dodając również, że w latach 2008 – 2009 zaobserwowano spadkowe tendencje cen na rynkach nieruchomości, ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia zaciągniętego kredytu lub też wcześniejszą spłatę części kredytu. W kolejnym piśmie z dnia 11 maja 2011 r. Bank (...) ponownie poinformował powoda o nadchodzącym terminie zapłaty składki ubezpieczeniowej i wskazał, że wynosi ona 12.411 zł. W dniu 31 maja 2011 r. Bank obciążył rachunek powoda wskazany w umowie kredytowej powyższą sumą z tytułu zapłaty kolejnej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 22 lutego 2011 r. – k. 35 – 37, pismo pozwanego z dnia 11 maja 2011 r. – k. 38 – 39, potwierdzenie przelewu – k. 40)

Pismem datowanym na dzień 27 lutego 2014 r. pozwany Bank poinformował powoda K. G. o nadchodzącym terminie płatności kolejnej sumy z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (w maju 2014 r.). Dodatkowo Bank

zapropował powodowi zastąpienie opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu prowizją za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego pobieraną co 36 miesięcy, która miała być niższa od sumy refinansowanej składki, lub też – zastąpienie tegoż ubezpieczenia miesięczną prowizją za zwiększone ryzyko Banku, w wysokości równej dotychczasowemu ubezpieczeniu niskiego wkładu. W związku z tym, że powód nie wyraził zgody na żadną z propozycji strony pozwanej, w dniu 30 maja 2014 r. pobrana została z jego rachunku bankowego suma 14.690 zł tytułem kolejnej opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 27 lutego 2014 r. – k. 41 – 42, potwierdzenie przelewu – k. 43)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, których autentyczności oraz treści nie kwestionowała żadna ze stron, jak również Sąd nie miał wątpliwości co do ich wartości dowodowej. Istotne znaczenie miały również dowody z zeznań świadków: I. R., I. M. i A. J., które w przeważającej części należało uznać za wiarygodne, bowiem korespondujące wzajemnie ze sobą, z zeznaniami powoda złożonymi w trybie art. 299 – 304 k.p.c. oraz z dowodami z dokumentów. Za niewiarygodne Sąd uznał jedynie zeznania świadka I. R. w tej części, gdzie twierdziła ona, iż możliwa była negocjacja zapisów umowy kredytowej w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz w zakresie wysokości sumy uiszczanej przez kredytobiorców z tytułu tegoż ubezpieczenia – bowiem twierdzeniom takim stanowczo zaprzeczył pośrednik kredytowy A. J.. Zeznania świadków w tej części nie były jednak istotne dla rozstrzygnięcia, bowiem decydujące okazało się ustalenie nie tyle czy powód mógł negocjować umowę w tym zakresie, ale – czy ją faktycznie negocjował (bezsparnie nie), o czym szerzej poniżej. Wiarygodnym materiałem dowodowym okazały się również zeznania złożone przez powoda – jako korespondujące z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie. Sąd częściowo oparł swoje ustalenia także na podstawie twierdzeń samych stron postępowania o okolicznościach niniejszej sprawy, które zostały potwierdzone przez stronę przeciwną niż ta, która je powoływała, albo przynajmniej nie zostały przez nią zaprzeczone, a w związku z tym, jako bezsporne, w ogóle nie wymagały wykazywania ich prawdziwości za pomocą dowodów (art. 229 – 230 k.p.c.).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W przedmiotowym postępowaniu powód domagał się zwrotu pobranych przez pozwanego Bank sum z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego argumentując, że było to świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., bowiem zapisy umowy kredytowej łączącej strony oraz stanowiącego integralną część kontraktu regulaminu kredytowania dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385 (1) k.c. Z kolei pozwany, nie kwestionując wywiedzionego roszczenia co do wysokości, zaprzeczał mu co do zasady twierdząc, że strony zawarły kontrakt zgodnie z zasadą swobody umów przewidzianą w treści art. 353 (1) k.c. i w jej ramach powód przyjął na siebie zobowiązanie do zwrotu na rzecz Banku kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego; gdyby zaś nie godził się na to obciążenie, to mógł umowy kredytowej z pozwanym w ogóle nie zawierać.

Podstawę prawną żądania powoda stanowiła więc dyspozycja art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z treścią pierwszego z przywołanych przepisów ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast zgodnie z zapisem art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z kolei w myśl art. 385 (1) § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Par. 3 przywołanego przepisu stanowi z kolei, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Powyższy

przepis reguluje materię niedozwolonych postanowień umownych (zwanych w literaturze także m.in. klauzulami abuzywnymi, postanowieniami nieuczciwymi, postanowieniami niegodziwymi), w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumentów. Aby dane postanowienie umowne mogło zostać uznane za niedozwolone muszą zostać spełnione cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz nie dotyczy głównych świadczeń stron sformułowanych w sposób jednoznaczny.

Zdaniem Sądu zapisy § 9 pkt 7, 8, 9 i 10 łączącej strony umowy kredytowej oraz § 7 pkt 6 – 9 regulaminu kredytowania stanowiącego integralną część umowy, dotyczące obowiązku zwrotu ponoszonych przez Bank kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i obliczenia wysokości przedmiotowych kosztów, stanowiły niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przywołanego przepisu art. 385 (1) k.c., a co za tym idzie – nie wiążą powoda, a więc sumy pobrane przez Bank w oparciu o powyższe zapisy winny podlegać zwrotowi jako, że stanowią świadczenie nienależne.

Rozpatrując poszczególne przewidziane w treści art. 385 (1) § 1 k.c. przesłanki uznania zapisów umowy łączącej strony za niedozwolone postanowienia umowne należało dojść do wniosku, że w okolicznościach niniejszej sprawy niesporne pomiędzy stronami pozostawało, iż umowa kredytowa z dnia 08 maja 2008 r. zawarta została przez pozwanego Bank w ramach prowadzonej przezeń działalności gospodarczej z powodem jako konsumentem w rozumieniu art. 22 (1) k.c.

Jeśli chodzi o drugą z przesłanek wymienionych w dyspozycji przepisu, to ustawodawca nie określił, co oznacza zawarte w treści art. 385 (1) § 1 zd. 2 k.c. sformułowanie „główne świadczenia stron”. Pojęcie to należy jednak rozumieć wąsko i odnieść do essentialia negotii umowy, a więc takich jej elementów konstrukcyjnych, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy kredytu. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Zgodnie z definicją umowy kredytu bankowego, zawartą w treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, główne świadczenie banku polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych na czas określony, zaś główne świadczenia kredytobiorcy to korzystanie z uzyskanych środków zgodnie z zasadami przewidzianymi w umowie, zwrot kwoty kredytu wraz z odsetkami oraz zapłata prowizji od udzielonego kredytu. Te właśnie wskazane w ustawie essentialia negotii umowy kredytu należy uznać za główne świadczenia stron, tym samym bezsprzecznie nie należy do nich obowiązek zapłaty przez kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Koszty tego ubezpieczenia mają więc niewątpliwie charakter świadczenia ubocznego w stosunku do świadczeń głównych stron opisanych w dyspozycji art. 385 (1) § 1 k.c.

Należało również uznać, że zapisy kontraktu dotyczące zobowiązania do zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w zapisie art. 385 (1) § 3 k.c., który nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy konsument nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu. Przy czym wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowi okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone, kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta (A. Rzetecka - Gil, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 385 (1). Zobowiązania część ogólna, LEX 2011). Za indywidualnie uzgodnione nie można przy tym uznać takich postanowień umowy, gdzie konsument dokonał wyboru jednej z kilku możliwości przedstawionych przez przedsiębiorcę. Z zeznań przesłuchanych w niniejszym postępowaniu świadków oraz powoda wynika bez wątpliwości, że zapisy umowy co do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były z nim uzgadniane indywidualnie. Pozwany Bank niejako automatycznie zakładał, że formą zabezpieczenia kredytu w przypadku, gdy kredytobiorca nie miał wkładu własnego bądź był on na poziomie tzw. niskiego wkładu własnego, będzie ubezpieczenie realizowane w takiej formie, jak w realiach niniejszej sprawy. Wskazuje na prawdziwość tego ustalenia chociażby dołączony przez pozwanego do odpowiedzi na pozew wniosek o

zawarcie umowy kredytu sporządzony na druku pozwanego Banku – już w tym wzorze wskazano jako przewidywany przez Bank sposób zabezpieczenia kredytu sporne ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, i to nie w części „Proponowane zabezpieczenie kredytu” ale jako oświadczenie wnioskodawcy o wyrażeniu zgody na objęcie go takim ubezpieczeniem oraz zgody na przetwarzanie przez ubezpieczyciela danych osobowych kredytobiorcy (k. 196). Z kolei z zeznań świadków wynika, że zawierając przedmiotową umowę kredytu powód nie negocjował zapisów dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu oraz wysokości opłat z tego tytułu, co więcej – świadek A. J., pośrednik kredytowy, zeznał, że zapisy kontraktu w tym zakresie (przy przyjęciu takiego sposobu zabezpieczenia) były nie do negocjacji dla nikogo. Potwierdzają to zeznania powoda, z których wynika, że pośrednik w jego imieniu skutecznie wynegocjował obniżenie marży, zmienione zostało także pierwotne przeznaczenie kredytu, ale zapisy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu nie były przedmiotem żadnych negocjacji stron. Zresztą z samego stanowiska strony pozwanej, zawartego w odpowiedzi na pozew i w dalszym piśmie procesowym, wynika, że w sytuacji powoda, który w dacie zawarcia umowy nie dysponował inną nieruchomością, na której mógłby ustanowić hipotekę oraz środkami finansowymi pozwalającymi na nich ustanowić zabezpieczenie (powód dysponował bowiem kwotą 40.000 zł zgromadzoną w funduszach inwestycyjnych, jednak była to suma zbyt niska aby stanowić zabezpieczenie zaciągniętego kredytu, co jasno wynika z zeznań świadka I. R.), chcąc zawrzeć umowę kredytu z pozwanym Bankiem, powód nie miał alternatywy dla przyjęcia na siebie zobowiązania zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu – mógł jedynie w ogóle nie zawrzeć ze stroną pozwaną umowy kredytowej. W rzeczywistości potwierdza to, że obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie podlegał negocjacji przy zawieraniu przez Bank z powodem umowy kredytowej. Pozwany okoliczności przeciwnej skutecznie nie udowodnił pomimo tego, że to na stronie pozwanej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu zgodnie z zapisem art.385 (1) § 4 k.c.

Kolejnym warunkiem uznania za abuzywne danego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. jest kształtowanie przez sporne postanowienie umowne praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przy czym na skutek tej sprzeczności musi dojść do rażącego naruszenia jego interesów. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Z kolei termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny (na co wskazuje dodatkowo forma liczby mnogiej), ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu, itd.

W ocenie Sądu zapisy umowy kredytowej zawartej przez strony oraz regulaminu kredytowania w zakresie ustalenia obowiązku zwrotu przez powoda - kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ustalenia sposobu wyliczenia wysokości tych kosztów, ukształtowały obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń i równości stron było bowiem obciążenie ryzykiem kredytowym wyłącznie powoda w sytuacji, kiedy zarówno zmiana wartości nieruchomości na rynku, jak i zmiana kursu waluty, w jakiej udzielony został kredyt (a co skutkowało powstaniem obowiązku dodatkowego świadczenia ubezpieczeniowego), nie powstały z winy powoda. Pozwany Bank, jako druga strona umowy, również winien partycypować w tym ryzyku. Ponadto niezgodne z dobrymi obyczajami jest obciążenie kosztami ubezpieczenia konsumenta w sytuacji, kiedy nie ma on żadnego wpływu ani nawet wiedzy o zawarciu i treści umowy łączącej Bank z ubezpieczycielem a zobowiązany jest przyjąć na siebie zobowiązania co do kosztów wynikające z tej umowy w adhezyjnej umowie kredytu i na zasadach, których nie może uzgodnić indywidualnie z Bankiem ani z ubezpieczycielem. Należy również dodać, że umowa ubezpieczenia zawierana jest jedynie w interesie i na rzecz Banku, nie ma więc podstaw do obciążania konsumenta – powoda obowiązkiem zwrotu jej kosztów na rzecz Banku w sytuacji braku wiedzy i możliwości jakiegokolwiek wpływu na treść tej umowy pomiędzy dwoma silnymi podmiotami gospodarczymi. Przede wszystkim jednak zasady działania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego były niekorzystne dla powoda. Chodzi o to, że powód - kredytobiorca jednocześnie obciążony był obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego Banku kosztów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zaś w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty odszkodowania na rzecz Banku ponosił nadal odpowiedzialność za

zdarzenie ubezpieczeniowe – do wysokości wypłaconego odszkodowania wobec ubezpieczyciela, zgodnie z dyspozycją art. 828 § 1 k.c. i ukształtowaną tam zasadą odpowiedzialności regresowej. Takie świadczenie ze strony powoda na rzecz pozwanego Banku nie miało więc żadnego ekwiwalentu z drugiej strony umowy. Powód finansował bowiem ubezpieczenie nie mając z tego jakichkolwiek korzyści i nie korzystając z żadnej ochrony, o czym nawet nie wiedział, bo, co wprost wynika z zeznań pośrednika kredytowego A. J. i powoda, że pośrednik nie wytłumaczył mu zasad działania ubezpieczenia niskiego wkładu i nie poinformował go, że nie uzyskuje z tego tytułu żadnej ochrony – pośrednik kredytowy nie mógł udzielić takich informacji ponieważ sam nie rozumie zasad działania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co wprost wynika ze złożonych przez niego zeznań. (...) o braku ochrony ubezpieczeniowej nie udzielono powodowi również w Oddziale Banku przed zawarciem umowy, co z kolei wynika z zeznań świadka I. M. oraz z zeznań powoda. Wszystko to oznacza, że zapisy § 9 ust. 7 – 10 umowy kredytu hipotecznego zawartej przez strony, a także regulaminu kredytowania, kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy strony powodowej – zastosowanie powyższych zapisów doprowadziło bowiem do pobrania od powoda na rzecz pozwanego Banku znacznej sumy 31.579 zł bez żadnego świadczenia ekwiwalentnego na jego rzecz. Takim świadczeniem nie jest z pewnością, jak chce pozwany, samo udzielenie kredytu – skoro z tego tytułu powód zobowiązany został do uiszczenia na rzecz Banku odsetek, prowizji i innych opłat bankowych.

Na marginesie można jeszcze dodać, że zapisy regulaminu kredytowania, które mają zastosowanie do ustalenia wysokości opłaty z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w oparciu o zapis § 11 ust. 5 umowy, stanowią niedozwolone postanowienia umowne również z tego względu, iż określają wysokość przedmiotowej opłaty pobieranej od powoda w oderwaniu od rzeczywistych kosztów ubezpieczenia ponoszonych przez Bank. Z zapisu § 9 ust. 8 i 9 umowy kredytowej wynika, że powód zobowiązany był do zwrotu na rzecz Banku kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a więc kosztów poniesionych z tego tytułu przez Bank na rzecz ubezpieczyciela. Natomiast w regulaminie kredytowania zawarty został matematyczny wzór, w którym jako dane do wyliczenia tychże kosztów przyjęto kwotę udzielonego kredytu, kurs waluty i wartość nieruchomości. Wynika z tego, kwota pobrana od powoda - klienta nie miała związku wyrażonego w umowie z sumą uiszczaną przez Bank na rzecz ubezpieczyciela z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Strona pozwana nie udowodniła przy tym, aby te sumy (uiszczona przez powoda na rzecz Banku i poniesiona przez Bank na rzecz ubezpieczyciela) były tożsame.

Jeśli chodzi o podniesiony przez powoda zarzut, iż w oparciu o dyspozycję art. 409 k.c. nie jest on już zobowiązany do zwrotu na rzecz powoda pobranych od niego sum, to nie jest to zarzut trafny. Zgodnie bowiem z dyspozycją przywołanego przepisu obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Chodzi tu o sytuację bezproduktywnego, zupełnie konsumpcyjnego wyzbycia się wzbogacenia. Z przywołanego przepisu wynika a contrario, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości nie wygasa w wypadku, gdy mimo zużycia lub utraty korzyści ten, kto ją uzyskał, jest nadal wzbogacony. Wzbogacenie trwa nadal zwłaszcza w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu. Zaoszczędzenie innych wydatków też jest wzbogaceniem (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 27 marca 2014 r., VI ACa 1186/13). I z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w okolicznościach niniejszej sprawy – wbrew swoim twierdzeniom pozwany Bank pozostaje więc nadal wzbogacony kosztem powoda, skoro zaoszczędził wydatki, które musiałby ponieść z własnych środków z tytułu płatności składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na rzecz ubezpieczyciela, a zamiast swoich środków finansowych przeznaczył na to kwoty wpłacone przez powoda.

Nietrafny okazał się również podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Roszczenie powoda przeciwko pozwanemu Bankowi w żaden sposób nie wynikało bowiem, jak chciał pozwany, z umowy rachunku bankowego, a oparte zostało na treści art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., nie mógł więc tu mieć zastosowania termin przedawnienia wskazany w dyspozycji art. 731 k.c. Niezależnie również od charakteru samej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (choć Sąd stoi na stanowisku, że nie jest to świadczenie okresowe skoro nie jest zależne od czasu trwania umowy stron ale od składowych przedstawionych w matematycznym wzorze zawartym w regulaminie kredytowania), to roszczenie wywiedzione przez powoda – czyli o zwrot a nie o zapłatę ubezpieczenia niskiego wkładu



– z pewnością nie ma charakteru okresowego. Nie ma tu więc zastosowania 3 – letni termin przedawnienia określony w treści art. 118 k.c., zaś termin przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powoda niewątpliwie jest 10 – letni.

Wszystko to oznacza, że pobranie od powoda sum wskazanych w pozwie tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiło świadczenie nienależne jako pobrane na podstawie niewiążących powoda - bowiem niedozwolonych - postanowień umownych, które ukształtowały jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami polegającym na szeroko pojętej uczciwości kontrahentów wobec siebie, rażąco naruszając jego interesy. Stąd w pkt. 1 wyroku Sąd orzekł o obowiązku zwrotu przez pozwanego Bank na rzecz powoda sum pobranych z tego tytułu. Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowiła dyspozycja przepisu art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Należy bowiem wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia skierowanym przez wierzyciela do dłużnika (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., sygn. I CKN 316/01, z dnia 03 lutego 2006 r., sygn. I CSK 17/05). W przedmiotowej sprawie takie wezwanie strony pozwanej do zapłaty stanowiło doręczenie jej odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 02 września 2014 r. Do tego terminu należało doliczyć 7 dni jako czas właściwy na spełnienie przez pozwanego roszczenia, od 8 dnia stały się więc należne powodowi odsetki za opóźnienie. Co za tym idzie Sąd orzekł o odsetkach od dnia 10 września 2014 r., oddalając żądanie pozwu w tym zakresie w pozostałej części (pkt. 2 wyroku).

W pkt. 3 Sąd rozstrzygnął o kosztach niniejszego postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, przewidzianą w treści art. 98 § 1 k.p.c. Tym samym pozwany, jako strona nieomal w całości przegrywająca proces, winien zwrócić powodowi poniesione przez niego niezbędne koszty postępowania, których szczegółowe wyliczenie Sąd pozostawił Referendarzowi Sądowemu zgodnie z dyspozycją art. 108 § 1 k.p.c.